

11. Przypomina się, że według rubryk mszału, w każdej mszy śpiewanej (bez asysty), Lekcję i Epistolę może śpiewać Lektor, a jeżeli go nie ma, Celebrans nie musi śpiewać Lekcji i Epistoły, lecz może je tylko odczytać. Wypada jednak, aby w dni świąteczne Epistoła była śpiewana.

12. W związku z udzielonym Polsce Indultem, do Mszy uroczystych i śpiewanych mają zastosowanie następujące przepisy Instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów z dnia 3 września 1958 r.:

„16. c) Tam gdzie specjalnym indultem zezwolono, aby w Mszach śpiewanych celebrans, diakon i subdiakon oraz lektor, po odśpiewaniu Epistoły lub Lekcji oraz Ewangelii według melodii gregoriańskich mogli wygłosić te teksty także w języku narodowym, powinni je głośno i wyraźnie odczytać. Nie wolno posługiwać się śpiewem gregoriańskim autentycznym lub podobnym.

96. e) Tam gdzie Stolica Święta pozwoliła na odczytanie Epistoły Ewangelii w języku narodowym, po prześpiewaniu tekstu łacińskiego, komentator nie może tego czynić zamiast Celebransa, Diakona, Subdiakona czy Lektora“.

Natomiast w Mszach czytanych, nie objętych Indultem, Lekcję, Epistolę i Ewangelię może odczytać Komentator, lub jakiś Lektor, zgodnie z numerem 14 c) cytowanej Instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów.

13. Polskie teksty należy czerpać ze zbiorów perykop, zatwierdzonych przez władzę kościelną do czytania na kazalnicy.

14. Niniejsza Instrukcja Episkopatu wchodzi w życie od dnia 1 stycznia 1962 roku.

Imieniem Episkopatu Polski

† Stefan Kard. Wyszyński

Prymas Polski

**Ks. MICHAŁ CZAJKOWSKI, Rzym**

## DNI BIBLIJNE W LOWANIUM

W dniach od 23 do 30 sierpnia 1961 roku mury Katolickiego Uniwersytetu w Lowanium gościły ok. 200 biblistów z różnych krajów Europy zebranych na dorocznej, trzynastej już z kolei sesji studiów letnich nad Pismem świętym. Temat ramowy tegorocznych Lowańskich Dni Biblijnych brzmiał: „La Venue du Messie — Messianisme et Eschatologie“. A oto pokrótce dorobek naukowy tych Dni<sup>1</sup>.

*Jezus i Jego drużynie przyjdzie* — to temat pierwszej konferencji, którą wygłosił o. B. Rigaux, profesor kolegium franciszkańskiego w Brukseli. Kiedy ewangelisci wkładają w usta Jezusowe przepowiednie Jego powrotu przy końcu świata, czy mamy do czynienia z autentycznymi słowami Chrystusa czy też z przypisaniem Mu przekonań pierwotnego Kościoła? — stawia kwestię prelegent. I wyjaśnia: w świetle pierwszego listu do Tessaloniczan możemy odtworzyć terminologię eschatologiczną, która odzwierciedla stan rzeczy sprzed r. 50 i stwierdzić, że dylemat ten, postawiony wyżej nie istnieje. Między wiarą gminy chrześcijańskiej a rzeczywistym nauczaniem Chrystusa Pana istnieje — niezaprzeczalna ciągłość. Inny problem to antynomia między faktem obecności zwiasto-

<sup>1</sup> Był mi dostępny biuletyn prasowy wydany przez organizatorów Dni Biblijnych.

wanego przez Chrystusa Królestwa Bożego a oczekiwaniem tegoż Królestwa, antynomia widoczna tak w słowach Pana Jezusa jak i w pismach apostołskich. Królestwo Boże zostało przedstawione przez Chrystusa w potrójnej kategorii czasu: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Królestwo wyczekiwanie w przeszłości — już nadeszło, jest obecne, ale zarazem trzeba go szukać i wyczekiwać. Czyż więc mamy dopatrywać się w Nowym Testamencie dwóch Królestw Bożych — tego, które jest, i tego, które nastąpi? O. Rigaux sądzi, że nie. Królestwo Boże, podstawowy temat przepowiadania Jezusowego, jest rzeczywistością obecną, rzeczywistością, którą trzeba żyć i którą trzeba wyznawać, ale jest także rzeczywistością otwartą ku dniowi, w którym Bóg świat ziemski odmieni w świat transcendentny eschatologii. Jak niesłuszną jest rzeczą zakreślać na podstawie kart Nowego Testamentu terytoria i granice dla dwu państw: Królestwa teraźniejszości i Królestwa przyszłości, tak też nie ma uzasadnienia przeciwstawianie Jezusa — historii, Synowi Człowieczemu — eschatologii.

Ks. M. Sabbe, profesor seminarium duchownego w Bruges, zajął się w swoim referacie sprawą *Kedakcji perykopy o Przemienieniu*. Wiadomo, że ten epizod ewangeliczny jest — z racji swej formy literackiej — bardzo podobny do relacji synoptyków o ukazywaniu się Chrystusa Zmartwychwstałego, i przez to stwarza problem swego pochodzenia. Referent wykazywał, że ewangeliczna scena Przemienienia Pańskiego jest syntezą motywów zaczerpniętych z apokalipsy danielowej (Syn Człowieczy) i teofanii synaickiej (Jezus jako nowy Mojżesz), jest syntezą o charakterze apokaliptycznym. Wyjątkowa jedność literacka perykopy rozważana w świetle bogactwa jej zawartości chrystologicznej — Jezus Synem Człowieczym, królem mesjańskim, nowym Mojżeszem — świadczy wg mówcy o stosunkowo późnym pochodzeniu tej zadziwiającej kompozycji teologicznej. Nie można pominąć — gdy chodzi o stosunek do innych epizodów ewangelicznych — owej wymownej analogii pomiędzy Przemienieniem a Chrztym w Jordanie i Konaniem w Ogrójcu.

Problemem *Diatessaronu Tacjana*, sławnej, dokonanej w II w. harmonizacji tekstu czterech ewangelii kanonicznych, zajął się następny mówca o. L. Leloir, benedyktyn z opactwa św. Hieronima w Rzymie. Przedstawił wyniki dotychczasowych badań w tej dziedzinie, sam zaś jest w niej jednym z największych autorytetów. Potem rozpatrywał szczegółowo świadectwo, jakie na temat zagubionego *Diatessaronu* zostawił nam w swoich pismach św. Efrema.

Ostatni prelegent tego dnia, o. H. Queck, jezuita z Heidelbergu, zaznajomił uczestników Dni Biblijnych z aktualnym stanem prac i poszukiwań wokół *Ewangelii Tomasz*. Chodzi o koptyjskie wydanie tej ewangelii, znalezione w r. 1948 w bibliotece gnostyków w pobliżu Khénoboskion (Górny Egipt), czego nie należy mieszać z apokryfem znanym powszechnie pod nazwą *Ewangelia według Tomasz*. Nowa „ewangelia“ znaleziona w Egipcie przedstawia się jako zbiór 114 pouczeń (Logia) przypisanych Chrystusowi Panu. Tekst koptyjski opublikowano w Kairze w r. 1956. Jest to — mówi o. Queck — ewangelia apokryficzna, której brak jednak — jak się wydaje — cech specyficznie gnostyckich. Redakcja ostateczna pochodzi z pewnością z czasów wcześniejszych niż początek III w. Nie jest wykluczone, że niektóre wypowiedzi przypisywane Jezusowi w ewangelii Tomaszowej przedstawiają tradycję przynajmniej tak starożytną jak tradycja ewangelii synoptycznych<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Dla celów duszpasterskich można znaleźć pięknie spopularyzowane

*Mesjanizm w apokryfach* — to temat konferencji ks. P. Grelot, profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu. Mówca przedstawił aktualny stan badań nad apokryfami starotestamentowymi, ograniczając się raczej do problemów, które mogą rzucić nowe światło na mesjanizm w Nowym Testamencie. Aby wyświetlić pojęcie Judaistyczne Mesjasza jako Króla i Syna Dawidowego, przebadiał Księgę Henocha, Psalmi Pseudo-Salomona i Targum Jerozolimski II, którego pierwszy kompletny egzemplarz odnalazono świeżo w Bibliotece Watykańskiej. Ważność tego ostatniego dzieła polega na tym, że jest ono pisemnym przekazem interpretacji synagogalnej Pisma św. w czasach Chrystusa Pana i tym samym daje obraz wiary mesjańskiej ludu. Natomiast Testament Dwunastu Patriarchów jest reedycją chrześcijańską oryginału żydowskiego, esseńskiego; jego mesjanizm posiada już — za sprawą redaktora chrześcijańskiego — zabarwienie chrystologiczne. Następnie ks. Grelot zajął się krótko żydowskim podłożem nowotestamentowego pojęcia Syna Człowieczego podkreślił, że przypowieści Księgi Henocha są dziełem wybitnie żydowskim i traktują już Syna Człowieczego tzw. Księgi Daniela na sposób indywidualny i mesjański. Nawet zakładając stosunkowo późne pochodzenie tych przypowieści, należy przyjąć, że wyrażają one poglądy już rozpowszechnione, które mogą się wywodzić aż od Esseńczyków.

Następnie zabrał głos p. H. Riesenfeld, profesor uniwersytetu w Uppsali (protestant), który w duchu „patrystycznym” przestudiował *Charakter mesjański kuszenia na pustyni*. Kuszenie Chrystusa na pustyni nad Jordanem — stwierdził — jest odpowiednikiem prób, jakie przechodził Izrael na pustyni pod Synajem. „Rzecz, aby te kamienie chlebem się stały” — czyż to nie przywodzi na myśl cudu manny? Lecz podczas gdy naród wybrany nie spełnił oczekiwań Bożych, Chrystus okazał się uległym woli Ojca, wybrał drogę krzyża, chociaż mógł obrać drogę łatwiejszą. Stanowcze „nie” rzucone w twarz szatana to zarazem wybór ostateczny roli życiowej: Mesjasza cierpiącego, który przez posłuszeństwo i śmierć, da życie nowej ludzkości.

O. B. van Iersel, misjonarz Towarzystwa Maryjnego z Nijmegen, przedstawił znaczenie dwóch formuł biblijnych: *Syn Dawidowy* i *Syn Boży*, i omówił podwójny aspekt pojęcia Mesjasza: jako Syna Dawida, a więc wywodzącego się z linii królewskiej Izraela i Judy, a zarazem Syna Bożego, a więc posiadającego Ojca tylko w niebie. Niedawno ukazała się w druku specjalna publikacja o. van Iersela na ten temat<sup>3</sup>.

O *Tryumfie eschatologicznym Syna Człowieczego według odpowiedzi danej przez Chrystusa członkom Sanhedrymu*: Mk 14,62 mówił ks. A. Feuillet, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu, który uważa uroczyście oświadczenie Jezusowe w powyższym tekście za jedno z najważniejszych świadectw eschatologicznych Ewangelii.

Blyskotliwe w najlepszym znaczeniu było wystąpienie o. F. Brauna, honorowego profesora Uniwersytetu we Fryburgu szwajc. Pokusił się on o wyjaśnienie właściwego sensu tytułów chrystologicznych: *Logos*, *Mesjasz* i *Syn Człowieczy*, a także ich związków z podwójnym prądem myśli starotestamentowej: sapiencjalnym (zbawienie w kontemplacji Mądrości Bożej królującej w niebiosach) i eschatologicznym (zbawienie przez wkroczenie Boga w historię). W Starym Testamencie prądy oba — mędrców i proroków — płyną obok siebie zgodnie, lecz w przyzwoitej

wiadomości o tej „czwartej Ewangelii w naszej „Więzi“ — 2 (1961) 45—52 (tłum. z franc.).

<sup>3</sup> „Der Sohn“ in den synoptischen Jesusworten, w Suppl. to Nov. Test. vol. III, Leiden 1961.

odległości, nie zbiegając się wcale. Ich zlanie w jedną rzekę dokona się dopiero w ewangelii św. Jana, w której Mesjasz przynoszący ludzkości zbawienie ukazuje się jako Słowo — Mądrości i równocześnie Syn Człowieczy — apokalipsy.

Trzeci dzień obrad otworzył ks. prałat R. de Langhe, profesor na miejscowym uniwersytecie, który w świetle układu literackiego rozdziału 7 Księgi Daniela omówił *Tytuł Bar-Nasha, Syn Człowieczy*. Referent wypowiedział się ostro przeciwko krajaniu tegoż rozdziału przez rozróżnianie w nim źródeł i dokumentów pierwotnych, z których wyłoniłby się pierwotny jego kształt. Co zaś się tyczy samego Bar-Nasha, nie może on być dowódcą wojsk anielskich ani też osobistością symbolizującą dwór niebieski Boga — Starowiecznego. Zdaniem autora sens wyraźny tytułu Bar-Nasha: *syn człowieka* — wskazuje na istotę ludzką, przystępującą do tronu Starowiecznego, aby otrzymać odeń królestwo i panowanie na wieki.

Z kolei zabrał głos ks. F. Neirynek, następca ks. biskupa A. Descamps na katedrze egzegezy Nowego Testamentu przy uniwersytecie lowańskim. *Mesjanizm w ewangeliach dziecięctwa* — tak brzmiał tytuł jego wykładu. A oto główne myśli. — Mesjasz ukazuje się w ewangelii dziecięctwa w potrójnym aspekcie: jako Mesjasz królewski, jako nowy Mojżesz (Mt) i jako Sługa Boży (Łk 2). Interesująca jest kwestia osobna mesjanizmu kapłańskiego u Łk 1. Judaizm przedchrześcijański znał bowiem dwóch Mesjaszów: Mesjasza dawidowego, Syna Dawida, i Mesjasza kapłańskiego, Wielkiego Kapłana z rodu Sadoka.

Ostatnim prelegentem XIII Dni Biblijnych był ks. prałat J. Coppens, profesor i dawny dziekan na miejscowym uniwersytecie; mówił on na temat: *Mesjanizm kapłański w Nowym Testamencie*. Zdaniem autora referatu korzenie mesjanizmu kapłańskiego tkwią już w Starym Testamencie. O istnieniu podobnej koncepcji Mesjasza świadczą niektóre apokryfy, a zwłaszcza teksty qumrańskie, przede wszystkim zwoj z groty IV i Dokument Damasceński. Koncepcję tę wykorzystał autor Listu do Hebrajczyków.

Kończąc to krótkie sprawozdanie z tegorocznych Lowańskich Dni Biblijnych dodać trzeba, że godnym obramowaniem referatów stały się — nieodzowne w takich wypadkach — uzupełnienia uczestników, dyskusje (chwilami gwałtowne!), wystawa nowości biblijnych, przyjęcia oficjalne, prywatne kontakty... XIII Dni Biblijne w Lowanium zorganizował, podobnie jak poprzednie, Wydział Teologiczny tamtejszego Uniwersytetu Katolickiego; w pracach komitetu organizacyjnego, na czele którego stanął ks. prof. E. Massaux, brał także czynny udział ks. Edward Liński (diec. łódzka).